

Zaradny miś

Pewnego razu mała Kasia pojechała z rodzicami na wakacje nad morzem. Jechali i jechali, a w tym czasie mała Kasia strasznie się nudziła. W połowie drogi zatrzymali się w niewielkim miasteczku. Wtedy dziewczynka poprosiła rodziców, by kupili jej misia, aby się tak nie nudziła w samochodzie. Rodzice zgodzili się i pozwolili Kasi wybrać sobie zabawkę. Dziewczynce od razu przypadł do gustu jeden z misiów, ze ślicznym, jasnobrązowym futerkiem, błękitnymi oczkami i dużą, czerwoną kokardą. Rodzicom z resztą też się spodobał, więc z chęcią kupili Kasi wybranego misia. Przez resztę drogi dziewczynka bawiła się po cichu swoją nową zabawką i bardzo się cieszyła. Kasia nawet nie zauważyła kiedy dojechali na miejsce. Wieczorem, gdy dziewczynka kładła się spać, ułożyła z wielką troską swojego nowego przyjaciela na poduszce obok siebie i mocno go przytuliła. Szepnęła mu też do uszka, że jest najwspanialszą zabawką, jaką kiedykolwiek miała. Przez cały pobyt nad morzem Kasia nie zostawiała nigdy misia samego. Zawsze, ale to zawsze, był przy niej. Jednak nadszedł dzień wyjazdu i mała Kasia, zajęta pakowaniem wszystkich swoich drobiazków, zostawiła małego misia na kanapie i zapomniała go zabrać. Dziewczynka od początku miała wrażenie, że czegoś jej brakuje, ale dopiero w połowie drogi do domu zorientowała się, że nie ma jej kochanego misia. Przez resztę drogi Kasia rozpacziała i zastanawiała się co teraz będzie z jej małym misiem o jasnobrązowym futerku, błękitnych oczkach, z dużą czerwoną kokardą. Miś też bardzo tęsknił za Kasią. Bardzo długo myślał, co mógłby zrobić, aby dostać się do dziewczynki. Całą noc nie spał, ale za to znalazł świetny sposób na to, by wrócić do Kasi. Następnego dnia rano miś zapakował się w paczkę, na której wcześniej napisał starą kredką znaną pod łóżkiem adres dziewczynki i przykleił jeden za znaczków pocztowych, które zostawiła na stole jej mama. Potem wskoczył do dużej czerwonej skrzynki na listy. Teraz trzeba było tylko czekać aż listonosz przyjdzie i zawiezie paczkę na pocztę, skąd zostanie wysłana do Kasi. Miś nie mógł już się doczekać kiedy znowu zobaczy dziewczynkę. Jego podróż do właścicielki trwała aż dwa dni. Dwa długie dni. Ale nareszcie miś trafił w ręce małej Kasi. Gdy dziewczynka dostała paczkę, początkowo się zdziwiła, ale gdy ją otworzyła i zobaczyła, że w środku jest jej ukochany miś, strasznie się ucieszyła. Od tamtej pory Kasia i jej miś znowu byli nierozłączni.

domuska63